

MAREK TISCHNER

ur. 1964; Kraków



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Kullages, studia, KUL

Kullages to było coś kapitalnego

Kullages to było coś kapitalnego. To były koncerty, występy teatrów, [między innymi teatr Leszka] Mądzika. To takie juwenalia, tylko [że] skupione na dziedzińcu [KUL-u]. Kapitalne, bo to były masę takich artystycznych naprawdę fantastycznych wydarzeń. Inna sprawa, że skończyły się, powiedziałbym, dosyć drastyczną sceną. To [wydarzyło się] chyba w 1991 [roku]. Mianowicie [odbywał się] jakiś koncert i była szampańska zabawa, wszyscy się bawili. Wtedy [stanowiliśmy] pierwsze pokolenie, które miało dostęp do palenia trawki, [do] tego typu [używek. W tamtym czasie] stawało się to bardziej dostępne, tak mi się wydaje. Któryś ze studentów przesadził z ilością tych różnych używek i rozwalił gaśnicę w auli KUL-u. Otworzył [ją] i poszła piana. Ktoś [inny] rozwalił jedną z rzeźb [stojących] na dziedzińcu. A to były drogie rzeźby. Jakiś artysta [je] tam postawił. [Więc] ta gaśnica plus [rzeźba] zakończyły Kullages. Gdzieś [je] przeniesiono. Zdaje się, [że] potem stały się bardziej, powiedziałbym, okiełznane. Natomiast do tamtego momentu to było naprawdę czyste szaleństwo. Rewelacyjna impreza. Ludzie polegiwali sobie na kocykach na trawnikach. [Robili] taki piknik.

Data i miejsce nagrania	2019-03-29, Kraków
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"